



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 13 (1110) • J • ROK LIX • 27 III 2016 • TORUŃ

w numerze:

Z 3 miesięcy zrobiło się 50 lat – jubileusz
ks. kan. Marcina Labuhna

Miłosierdzie pochylone z błogosławieństwem
pokoju

CUD WIELKIEJ NIEDZIELI

Umiłowani Diecezjanie!

Liturgią wielkanocną wielbimy Boga, który „w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei” (1 P 1,3).

Cud Wielkiej Niedzieli przemienia śmierć w życie. Otwiera na jego pełnię. Przeprowadza z niewoli grzechu do wolności dzieci Bożych. Jest zwycięstwem Jezusowej miłości, która nas podnosi, oczyszcza z brudu duchowego i oddaje w ramiona miłosiernego Ojca. Tej miłości możemy śmiało zaufać, ona człowieka nigdy nie opuszcza, bo miłosierdzie Pana trwa na wieki.

Świętując radosny dzień Zmartwychwstania Pańskiego w Roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, otwórzmy serca na strumienie Bożego Miłosierdzia, by dokonał się w nas cud Wielkiej Niedzieli.

Całej rodzinie diecezjalnej życzymy błogosławionych Świąt Wielkanocnych.

+ Andrzej Susli
+ Józef Brannocki

Toruń, Wielkanoc 2016 r.

CZARNOWO

Miłosierni jak Ojciec

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Czarnowie (Filii Zespołu Szkół w Złejwszi Wielkiej) w dniach 7-9 marca przeżywali szkolne rekolekcje wielkopostne.

Skupiliśmy się na temacie uczynków miłosierdzia względem ciała i duszy. Wysłuchaliśmy katechez wzbogaconych pokazem slajdów, krótkimi filmikami, śpiewem, rekwizytami i przykładami z codziennego życia, rozegraliśmy wielkopostną grę planszową, były też prace plastyczne. Nie zabrakło modlitwy na Mszy św. i podczas Drogi Krzyżowej.

Kulminacyjnym momentem rekolekcji było nabożeństwo pokutne i spowiedź, czyli nasze przyjsie do Jezusa Miłosiernego. Złożyliśmy na ołtarzu kopertę zawierającą karteczki z zapisa-

nymi przez dzieci ich grzechami. Wielu uczniów z niepokojem składało te wyznania, ale modlitwa i śpiew podczas Eucharystii pokazały, że czyste serce jest radosne.

Rozważania rekolekcyjne przygotowali uczniowie toruńskiego Wyższego Seminarium Duchownego dk. Piotr Śliwiński oraz dk. Jacek Wieczorek. Diakoni nawiązali dobry kontakt z uczniami i przekazali zaplanowane treści w ciekawej formie.

Najlepszą nagrodą były pytania maluchów, kiedy znowu będą rekolekcje, a z podsumowujących rozmów z dziećmi starszymi wynika, że w tym roku rekolekcje były za krótkie.

Podziękowania należą się Księdzu Proboszczowi, rekolekcjonistom, dyrekcji i wychowaw-



Rekolekcje prowadzą uczniowie WSD w Toruniu

Małgorzata Waczyńska

com pracującym w Czarnowie za opiekę nad uczniami oraz pomoc

w przeprowadzeniu rekolekcji.
Małgorzata Waczyńska



Uczestnicy kursu

Karolicki Toruń

TORUŃ

Dla życia

W Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu 5 marca odbył się kurs Fundacji Pro – Prawo do Życia. Celem kursu było m.in. przeszkolenie potencjalnych, jak i już działających wolontariuszy toruńskiego oddziału fundacji.

Tego samego dnia KSM Diecezji Toruńskiej zorganizowało warsztaty naturalnego planowania rodziny pt. „Seks w wolności, miłość bez barier”. Poprowadzili

je Joanna i Andrzej Zinka, szczęśliwe małżeństwo od 17 lat. Spotkanie kierowane było głównie do par, narzeczonych oraz małżonków. Prowadzący próbowali odpowiedzieć na pytania, w jaki sposób odłożyć poczęcie dziecka, jak zaplanować jego płeć, skąd u kobiety cykliczność nastrojów oraz omówili wpływ środków antykoncepcyjnych na zdrowie i życie kobiety i dziecka.

Oprac. red.

KRÓTKO

Rekolekcje

W Diecezjalnym Centrum Kultury w Zamku Bierzgłowskim w dniach 4-6 marca miały miejsce rekolekcje przed przyjęciem posługi stałego akolity. Prowadził je ks. Krzysztof Adamski z parafii w Boluminku.

Spotkania zakończyły formację 17 mężczyzn do objęcia stanowiska stałego akolity.

Modlitwa sportowców

12 marca w konkatedrze Trójcy Świętej w Chełmży odbyła się Msza św. w intencji Klubu Sportowego „Legia” Chełmża. Ks. Łukasz Otremski podkreślił znaczenie braterstwa, uczciwego współzawodnictwa, fizycznego rozwoju człowieka. Lektorami podczas Eucharystii byli Dariusz Meller i Paweł Polikowski.

Św. Brat Albert

8 marca przy sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu odbyła się prelekcja „Św. Brat Albert. Cena miłosierdzia”. Prof. Grażyna Halkiewicz-Sojak zwróciła uwagę na wewnętrzną walkę przed dokonaniem ostatecznego wyboru powołania. Wybierając życie wśród ubogich, Adam Chmielowski rezygnował z kariery i przez długi czas doświadczał samotności. Podjął jednak misję ze względu na wierność Chrystusowi.

Koncert

Ok. 200 osób przybyło w sobotni wieczór 12 marca do kościoła pw. Ducha Świętego w Toruniu, gdzie Towarzystwo Bachowskie zorganizowało koncert organowy „Bach skupienie” w wykonaniu Marcina Łęckiego. Słuchacze mogli śledzić tłumaczony tekst literacki prezentowanych dzieł chorałowych. Pozwoliło to odebrać się od hałasu otaczającego nas świata i umożliwiło poprzez muzykę zbliżyć się do absolutnego piękna.

TORUŃ

Licytacje dla oratorium

Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza i Młodzieżowy Dom Kultury w Toruniu zorganizowali 6 marca w Teatrze „Baj Pomorski” imprezę charytatywną, której głównym celem była zbiórka środków na organizację wypoczynku letniego dla podopiecznych z toruńskiego oratorium. Imprezę otworzył dyrektor oratorium ks. Krzysztof Winiarski CSMA, a poprowadzili ją Marta Nowicka-Bujak (TVK Toruń) i Mariusz Luda (Radio ESKA).

Wśród gości obecni byli m.in. Andrzej Rakowicz – wiceprezydent Torunia, Przemysław Przybylski i Waldemar Przybyszewski – radni województwa kujawsko-pomorskiego, Marian Frąckiewicz i Karol Maria Wojtasik – radni Torunia, Izabela Miłoszewska – dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miasta Torunia. Parafię na Rybakach reprezentował proboszcz ks. Robert Giza CSMA. Obecni byli prezesi, dyrektorzy i przedstawiciele firm współpracujących z oratorium, przedstawiciele mediów toruńskich



Występy taneczne najmłodszych

oraz przyjaciele placówki na Rybakach. Goście wzięli udział w licytacji tortów przekazanych przez cukierników z Torunia i Bydgoszczy („Sowa”, „Staropolska”, „Franciszek Pokojowski”, „Lenkiewicz”, „Rumińscy”) oraz obrazów i dzieł sztuki ofiarowanych przez toruńskich artystów, m.in. prof. Józefa Flika, prof. Jana Tajchmana, Krystynę Szalewską, Dariusza Przewięźlikowskiego, Nataszę Piskorską, Marka Głowackiego, Wojciecha Kozioła,

Andrzeja Masianisa, Edwarda Moszyńskiego. Między licytacjami wystąpiła wokalistka Sara Pach i zatańczyła Korporacja Taneczna „Baby Jagi” Młodzieżowego Domu Kultury w Toruniu.

Na zakończenie spotkania ks. Krzysztof Winiarski CSMA w imieniu podopiecznych podziękował widzom, którzy obecnością i udziałem w licytacji umożliwili dzieciom wyjazd na kolonie i dalszy rozwój placówki.

Barbara Namysłowska

ZAPRASZAMY

Odważ się na miłosierdzie

2 kwietnia w Centrum Dialogu Społecznego w Toruniu (ul. Łazienna 22) o godz. 15 odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „Odważ się na miłosierdzie”. Spotkanie jest organizowane przez toruńską edycję „Niedzieli” – „Głos z Torunia” i będzie poruszać problem uczynku miłosierdzia względem duszy – grzesznych upominać. Jak nie pomylić karcenia, osądzania i potępienia z upomnieniem prowadzącym do nawrócenia, będzie mówił michałita ks. prof. Czesław Kuśtra, wieloletni egzorcysta diecezji toruńskiej.

Święto Miłosierdzia

3 kwietnia, w Niedzielę Miłosierdzia, w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu odbędą się diecezjalne uroczystości z udziałem bp. Andrzeja Suskiego. Suma odpustowa zostanie odprawiona o godz. 15. Po Mszy św. odmówiona zostanie Koronka do Miłosierdzia Bożego. Przygotowaniem do tej uroczystości jest nowenna odprawiana w tygodniu po Wielkanocy po Mszy św. o godz. 15. Do uczczenia Bożego Miłosierdzia w czasie Nadzwyczajnego Jubileuszu serdecznie zaprasza kustosz ks. prał. Stanisław Majewski.

Warsztaty muzyczne

Parafia pw. św. Mikołaja Biskupa w Chełmży organizuje Warsztaty Muzyczne pt. „Droga do Krakowa”, które odbędą się w dniach 15-17 kwietnia w Chełmży. Warsztaty prowadzić będzie zespół polskiej sceny chrześcijańskiej NEW LIFE’em. Zgłoszenia do 31 marca. Szczegółowe informacje, regulamin i karta zgłoszeniowa znajdują się na stronie www.parafiachelmza.pl, a informacje można uzyskać, pisząc na adres: warsztatychelmza@gmail.com.

TORUŃ

Książki o soborze



Bp Andrzej Suski z dr. Michałem Białkowskim podczas prezentacji książki

W Centrum Dialogu Społecznego w Toruniu 8 marca odbyła się prezentacja publikacji dotyczących Soboru Watykańskiego II. Pierwsza to praca zbiorowa pod redakcją dr. Michała Białkowskiego „Radość i nadzieja, smutek i trwoga... Sobór Watykański II z perspektywy półwiecza”, w której znalazły się teksty omawiające najważniejsze dokumenty Vaticanum II oraz przemiany w posoborowym życiu Kościoła. Druga, „Wokół Soboru Watykańskiego II. Studia i szkice”, to

monografia autorstwa Michała Białkowskiego, poświęcona Soborowi Watykańskiemu II i Kościołowi epoki posoborowej.

W dyskusji moderowanej przez o. dr. Krzysztofa Dorosza SJ wziął udział bp Andrzej Suski oraz m.in. ks. dr hab. Krzysztof Krzemiński, ks. dr Stanisław Adamiak, dr Natalia Jackowska, prof. dr hab. Piotr Grochmalski i dr Michał Białkowski. Książki dostępne przy kościele akademickim w Toruniu.

Michał Białkowski



Lembarg to niewielka miejscowość między Jabłonowem a Brodnicą. Znajduje się tam kościół z przełomu XIII i XIV wieku, który wyróżnia się jednym szczegółem: wieża została wzniesiona na planie ośmiokąta. I jest jeszcze coś, co czyni Lembarg wyjątkowym: tutejszy proboszcz posługuje tu nieprzerwanie od 50 lat



Jubileusz 50-lecia kapłaństwa, 2015 r.

Archiwum ks. kan. Marcina Labuhna

Z 3 MIESIĘCY ZROBIŁO SIĘ 50 LAT

TOMASZ STRUŻANOWSKI

W krypcie lembarskiego kościoła pochowano Ignacego Łyskowskiego (1820-86), ziemianina, pisarza, działacza narodowego i społecznego na Pomorzu, Warmii i Mazurach, pierwszego prezesa Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Z kolei przykościelny cmentarz to miejsce wiecznego spoczynku innej znanej postaci – ks. prał. Alfonsa Mańkowskiego (1870 – 1941), tutejszego proboszcza w latach 1923-40, wybitnego historyka, działacza społeczno-narodowego, członka Polskiej Akademii Umiejętności, zmarłego w obozie koncentracyjnym w Stutthofie. Ale celem mojej wizyty w Lembargu nie jest zapoznanie się z ciekawostkami historyczno-

-krajoznawczymi, lecz spotkanie z duszpasterzem. Przyjęty gościnnie siadam na wygodnym krześle i rozpoczynam niezwykle podróż w czasie.

Historia, jakich wiele

Moim rozmówcą jest ks. kan. Marcin Labuhn. Urodzony w 1941 r. w Kiedrowicach na Kaszubach, po maturze uzyskanej w pelplińskim Collegium Marianum, w 1959 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. W 1965 r. przyjął święcenia kapłańskie, po czym przez 9 miesięcy pracował jako wikariusz w parafii Miłobądz k. Tczewa. Ktoś powie: ot, kapłańska historia, jakich wiele. Zgoda – do tego

momentu jak najbardziej. Jednak wczesną wiosną 1966 r. ks. kan. Marcin został przeniesiony na nową placówkę. I tu zaczyna się niezwykła, rzadko spotykana historia kapłańskiego życia związanego z jednym miejscem.

Na 3 miesiące

Nową placówką była parafia pw. Świętych Piotra i Pawła w Lembargu. – Zostałem tu skierowany na 3 miesiące, aby wesprzeć proboszcza ks. kan. Zygmunta Ryczakowicza, który dość poważnie chorował – wspomina ks. kan. Marcin. – Gdy po raz pierwszy wszedłem do kościoła (a był to piątek 25 marca 1966 r., uroczystość Zwiastowania Pańskiego),



Tomasz Strużanowski

Ks. kan. Marcin Labuhn, proboszcz w Lembargu

zachwyciło mnie jego piękno, wystrój, szacowny wiek. Pomyślałem: „Panie Boże, dobrze, że mnie tutaj przysłałeś”. Czy mogłem przypuszczać, że miejsce to stanie się moim domem i polem posługi duszpasterskiej przez najbliższych 50 lat?

Przez 15 lat ks. kan. Labuhn pełnił obowiązki wikariusza; w rzeczywistości z uwagi na chorobę ks. kan. Ryczakowicza oznaczało to jednak często wypełnianie części zadań proboszcza. – Współpraca układała nam się bardzo dobrze, więc nie przypomniałem w kurii, że 3 miesiące już dawno minęły. Do Pelplina było daleko, telefonu nie mieliśmy... – uśmiecha się kapłan. Taki stan trwał aż do 1981 r.,



Pierwsze lata posługi w Lembargu

kiedy ks. kan. Ryczakowicz przeszedł na emeryturę (nadal mieszkał na plebanii w Lembargu, zmarł w 1985 r.), a ks. kan. Labuhn został formalnie ustanowiony jego następcą.

Lata pracy

Posługa ks. kan. Marcina w mikroskali odzwierciedla kilkadziesiąt lat historii polskiego Kościoła. – Kiedy przyjmowałem święcenia kapłańskie, trwał jeszcze Sobór Watykański II – wspomina. – Łacinę mieliśmy w małym palcu. Przez kilka pierwszych lat sprawowałem Eucharystię skierowaną do ołtarza, dopiero potem przyszedł czas na poso-

borową reformę liturgiczną. Lata komunizmu wypełniła troska o duszpasterskie oddziaływanie, zwłaszcza na młodzież. Przy pomocy parafian, w ich domach, co nierzadko skutkowało szykanami ze strony funkcjonariuszy SB, stworzyliśmy 3 punkty katechetyczne. Bardzo dobrze wspominam te czasy – podkreśla Ksiądz Proboszcz. – Owszem, nieraz dzieci zostały zatrzymane po zajęciach w szkole i trzeba było na nie długo czekać, ale na katechezę oraz nabożeństwa do kościoła przychodziły chętnie. Ich wiarę cechowała żarliwość; dopiero gierkowskie pokolenie zostało wychowane na religijnym luzie, a potem, po 1989 r. zapanało hasło: „Róbta, co chceta”...

W 1981 r., na fali solidarnościowej odwilży, władze zgodziły się na przekazanie parafii budynku byłej protestanckiej świątyni w pobliskich Konojadach. Po wojnie użytkowana jako magazyn, znajdowała się w opłakanym stanie, jednak dzięki zaangażowaniu mieszkańców w ciągu zaledwie roku udało się ją gruntownie wyremontować i uczynić z niej okazały kościół filialny pw. Dobrego Pasterza. – Krótko potem zdołałem też przełamać opór władz i wybudowałem nową salkę katechetyczną przy kościele w samym Lembargu. Bo przedtem, nie mogąc uzyskać pozwolenia na budowę salki katechetycznej przy kościele, zaadaptowałem na ten cel... byłą kostnicę – śmieje się ks. kan. Labuhn. – W latach 80. udało mi się też przeprowadzić wiele innych ważnych remontów w kościele i na plebanii. Dachy, instalacje elektryczne, polichromie, ławki, posadzki... Jak to bywa w życiu księdza, zwłaszcza na wsi, trzeba było być po trochu wszystkim: organizatorem, budowlancem, elektrykiem, konserwatorem, stolarzem, dekarzem, ogrodnikiem. Zawsze jednak najbardziej czułem się kapłanem i duszpasterzem.

Towarzysz życia całego

Lembarska parafia to polska wieś w pigułce. Coraz mniej w niej rolników, coraz mniej mieszkańców.

– Kiedy tu przyszedłem, parafia liczyła ponad 2,2 tys. wiernych – mówi ks. kan. Labuhn. – Dziś jest ich już tylko ok. 1150. Ludzie wyjeżdżają za chlebem do miast, wielu emigruje za granicę.

O większości dzisiejszych parafian można powiedzieć, że właśnie przez posługę ks. kan. Marcina przyjęli sakramenty chrztu, I Komunii św., małżeństwa. To on

szard Rybka, dominikanin, wykładowca na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu „Angelicum” w Rzymie.

Jego miejsce

Gospodarz pokazuje mi wnętrze świątyni; odsłania umieszczoną w głównym ołtarzu gotycką figurę Matki Bożej, dłużej zatrzymuje



Święcenia kapłańskie, 1965 r., ks. kan. Marcin trzeci od lewej

od półwiecza przychodzi do nich z sakramentem namaszczenia chorych, to on odprowadza zmarłych na miejsce wiecznego spoczynku. Ksiądz Proboszcz z dumą wspomina jeszcze o sakramencie kapłaństwa, gdyż w lembarskiej parafii zrodziły się liczne powołania kapłańskie i zakonne. Stąd pochodzą: ks. kan. Jan Buk, ks. Mirosław i ks. Piotr Kwiatkowscy, ks. Jakub i ks. Paweł Maciejko, elżbietanki s. Urszula Matuszczak i s. Anna Dąbrowska oraz o. Ry-

się przy gotyckim krzyżu z rozpiętą na nim figurą Chrystusa, którego biodra okrywa szeroka, drapowana – to szczegół charakterystyczny dla gotyku – przepaska (perizonium).

Na przykościelnym cmentarzu ks. kan. Marcin pokazuje mi groby swoich poprzedników – ks. prał. Alfonsa Mańkowskiego i ks. kan. Zygmunta Ryczakowicza. – Jeśli Pan Bóg tak zechce, tu będzie też miejsce dla mnie... – mówi z uśmiechem.

Ks. kan. Marcin Labuhn przybył do naszej świątyni parafialnej w Lembargu jako młody kapłan. Na pewno wtedy nikt nie myślał, że całe życie kapłańskie poświęci naszej skromnej parafii. 25 marca minęło 50 lat służby duszpasterskiej poświęconej prowadzeniu nas i trzech naszych pokoleń do Boga. Ks. kan. Marcin udzielał sakramentów chrztu, I Komunii św. i małżeństwa naszym dzieciom, wnukom i prawnukom. Wychował również kilku młodych kapłanów i odprowadzał na drogę wiecznego spoczynku naszych rodziców i bliskich naszemu sercu.

Serdecznie dziękujemy ks. kan. Marcinowi za trud poświęcenia się parafii i naszym rodzinom. Składamy dalszą pracę duszpasterską Księdza Proboszcza w ręce Matki Bożej Lembarskiej, aby jak najdłużej utrzymywała go przy dobrym zdrowiu i zadowoleniu z życia. Zapewniamy o pamięci modlitewnej

Parafianie z Bukowca

MIŁOSIERDZIE POCHYŁONE Z BŁOGOSŁAWIENSTWEM POKOJU

Na Golgocie pusty krzyż. Jeszcze mamy przed oczami Twoje, Panie, rozpostarte nad światem ramiona, wyciągnięte w kształt krzyża. Trzymają je gwoździe naszych grzechów. Gwoździe, czy Twoja miłosierna Miłość? Szukamy Cię, Panie, z Magdaleną. I nagle przychodzi zrozumienie: Twój krzyż, Chryste, stał się dla nas znakiem nadziei! Bóg zakrólował z drzewa! Arcykapłan wszech wieków dokonał na nim swojej ofiary za nas!

Zostawiamy Twój zamknięty grób, zatoczony wielki kamień, ciszę pełną lęku. Bł. Matka Maria Karłowska mówi: „Pan Jezus nie zszedł do grobu po to, by w nim pozostać, ale jeżeli przyjął śmierć i poddał się jej, to tylko dlatego, by ją zwyciężyć i mocą swą ujarzmić”. Oto nagle blask. Kamień odsunięty! Miłosierdzie nie da się zamknąć w ciemnej niszy grobowej, nie da się przytłoczyć najcięższym nawet kamieniem! Bo miłosierdzie to miłość, a miłość zwycięża śmierć!

Miłosierdzie to miłość

Znów miłosierdzie pochyła się nad tymi, których pozostawiło załknionych, zgębnionych, kryjących się w smutku. Pochyla się z błogosławieństwem pokoju. „Pokój wam!” – tak Zmartwychwstały wita tych, którzy Go szukają. Przyjmijmy więc to błogosławieństwo, bo ono daje moc i uczyni z nas świadków miłosierdzia oraz pokoju wśród zagubionego świata.

„Ten święty pokój jest rękojmią i zadatkiem Waszego szczęścia, czystego sumienia i zbawienia wiecznego!” – mówi bł. Matka Maria Karłowska.

Powstańmy!

Potrzeba nam powstać odważnie z tego, co nas samych przygniata jak kamień grób Chrystusa. Jezus zwycięża śmierć, aby pokazać, że możliwe jest „wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła, jakie jest w świecie i w człowieku” – pisze św. Jan Paweł II. Usuńmy więc każde zło i niepewność, którymi darzy nas dzisiejszy świat, i powstańmy z wiarą, wołając do Pana: „Jako Ty, również my zmartwychwstaniemy!”.

Powstańmy, abyśmy po nocy ludzkiego zwątpienia i niepokoju, słysząc słowa konającego Odkupiciela: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34), mogli mimo wszystko wyśpiewać radosne Alleluja! W Chrystusie przecież każdy z nas jest zdolny do przebaczenia i pojednania, do miłości i pokoju, do budowania życia w braterskiej wspólnotcie. Braterstwo w Chrystusie jest podstawą ducha



Wiesław Ochotny

Przyjęcie z wiarą i otwartością daru Zmartwychwstałego zrodzi prawdziwą radość wolnych dzieci Bożych, która doda nam sił i zapału, aby we wszystkim szukać i pragnąć tylko dobra i Chrystusowego pokoju

miłości miłosiernej i służby bliźnim; jest podstawą nadziei na pełne zwycięstwo prawdy i dobra nad złem w nas i wokół nas.

Dar Zmartwychwstałego

„Jezus odkupił nas życiem swoim i Krwią swoją Najświętszą, a zatem nabył wszystko, co w nas jest, wszystko, co od nas pochodzi, to jest całe nasze życie, cały nasz czas, wszystkie nasze myśli, słowa, uczynki; wszystko, co należy do ciała i dusz naszych; wszystkie zmysły nasze i władze nasze duchowe, i także cały użytek, który robimy z rzeczy zewnętrznych, które są na świecie. Poświęcając się w Duchu Mistrza naszego Dobrego Pasterza, serca nasze dojdą do coraz większej miłości” – podkreśla bł. Maria.

Tylko przyjęcie z wiarą i otwartością daru Zmartwychwstałego zrodzi w nas prawdziwą radość wolnych dzieci Bożych, która doda nam sił i zapału, aby we wszystkim szukać i pragnąć tylko dobra i Chrystusowego pokoju. Życzmy sobie nawzajem wiary mocnej i zwycięskiej, dającej wytrwanie przy krzyżu Pana. Niech otworzą się w nas nowe przestrzenie dla wiary żywej, pełnej czynów miłosierdzia, a my zanieśmy tę wiarę tym, co stracili nadzieję.

Oprac. s. Gaudiosa Dobrska CSDP

DRODZY W CHRYSZTUSIE PANU CZYTELNICY

Zmartwychwstałem i jestem z Wami! Niech ten święty czas paschalny będzie dla Was spotkaniem z Bogiem, który jest miłością miłosierną. Radość płynąca ze Zmartwychwstania Pańskiego niech nie przemija, lecz promieniuje swą niesłabnącą mocą na każdy Wasz dzień, a uroczystość wielkanocna niech pozwoli odczuć na nowo Chrystusowe „Pokój wam!”.

Obyśmy wszyscy w dniu Jezusowego zwycięstwa nad śmiercią, odnaleźli w Nim odwagę, nadzieję i światło, aby solidarnie stawiać czoło przejawom zła, które dręczą dziś świat, a nasze spojrzenia na bliźniego niech promieniają miłością i rodzą czyny miłosierdzia. Ufajmy, że wpatrzeni w pochyłone ku nam Boże Miłosierdzie i Nim otuleni, będziemy mężnie podążać za Chrystusem, który jest naszą drogą do zwycięskiego Alleluja w domu Ojca! Z wielkanocnym pozdrowieniem i z modlitwą przy relikwiach bł. Matki Marii Karłowskiej, apostołki Miłosierdzia

Siostry Pasterki

Jabłonowo-Zamek, Wielkanoc 2016 r.



Właściciel największego serca w diecezji toruńskiej waży 7,5 tony, a wzrostu ma 2,20 m, z koroną licząc. Do tych imponujących danych należy dodać jeszcze fakt, że urodził się w 1500 r.

Ma serce największe w diecezji. Bicie tego serca obwieszcza: Alleluja, Jezus żyje!

„SERCE” DIECEZJI

JOANNA KRUCZYŃSKA

Tuba Dei od setek lat rozbrzmiewa w najważniejszych momentach życia torunian. Jego dźwięk szczególnego znaczenia nabiera w poranek Zmartwychwstania, bo wtedy przestaje być niemym reliktem przeszłości, ale żywym głosem wiary.

Naj, naj

Tuba Dei, czyli słynny dzwon z wieży toruńskiej katedry Świętych Janów, jest starszym o 20 lat bratem dzwonu Zygmunta z katedry Wawelskiej, choć przez lata badacze krakowscy nie chcieli uznać faktu starszeństwa Tuba Dei. Z gotyckich dzwonów Tuba Dei jest największy w Polsce. Inskrypcja na dzwonie brzmi: „Roku Pańskiego 1500, 22. dnia września ja, Trąba Boża, ku chwale Boga i świętych Janów Chrzciciela i Ewangelisty, patronów tej świątyni, zostałam odlana”. Na kielichu znajdują się też niewielkie płaskorzeźby wspomnianych świętych Janów oraz św. Barbary i św. Katarzyny.

Legends

Wokół Trąby Bożej narosło wiele legend. Jedna z nich głosi, że był wciągany na wieżę po ogromnej, drewnianej pochylni ponad murami miasta, ponad dachami domów przez 12 wołów. Jednak znawcy tematu uważają, że budowa takiej kon-

strukcji byłaby zbyt kosztowna. Według niektórych stojący do dzisiaj przy ul. Bydgoskiej toruński grzybek, nie jest miejscem, w którym rozpoczynała się pochylnia. Z Tuba Dei łączyć go raczej może coś innego. Prawdopodobnym się wydaje, że miejsce do ulania dzwonu ludwisarze znaleźli na terenie starej cegielni – obecnie ogród zoobotaniczny. Był to obszar poza murami miasta, wystarczająco duży i gliniasty, by ułać dzwon i prowadzić od niego do katedry prosta linia – poprzez dzisiejszą ul. Chopina, pl. Rapackiego i ul. Kopernika. Prawdopodobnie grzybek stoi w okolicach miejsca, w którym znaleziono niegdyś resztki ludwisarskiego otworu odlewniczego. Wiele źródeł podaje, że twórcą dzwonu był miejscowy ludwisarz Marcin Schmidt. Jednak i tu zdania są podzielone. Pierwotnie Tuba Dei wisiał wyżej, ale kiedy na początku XVIII wieku Szwedzi chcieli go złupić, został opuszczony. Torunianie jednak złożyli okup i dzwon pozostał, ale już na tym niższym poziomie – na tym, na którym wisiały wcześniej zrabowane, mniejsze dzwony autorstwa Marcina Schmidta. Świadczyć o tym może fakt, że aby móc kołysać dzwonem, belki wokół niego zostały podciosane. Nazwisko Schmidta, należne mniejszym dzwonom, pozostało przy Tuba Dei.

Dzwonniczy przekręt

Na przełomie XIX i XX wieku spadło serce dzwonu. Dokonano wtedy niezbędnych prac

konserwatorskich oraz przekręcono dzwon i zmieniono oś kołysania. Ślady po dawnych uderzeniach widnieją do dzisiaj na wewnętrznej stronie kielicha. W kolejnych latach dzwon kilka razy był poddawany pracom konserwatorskim. Do ciekawie brzmiących należy wymiana bandaży. I nie chodzi tu o wymianę czegoś, co zakrywa jakąś ranę, ale o sposób mocowania serca. Serce, oprócz tego, że na zaczepie, wisi jeszcze na bandażach. To pas składający się z 5 warstw skóry o grubości 1 cm każdy.

Ushysz Trąbę Bożą

W Poranek Wielkanocny dzwonnicy udają się na wieżę toruńskiej katedry, by rozkołysać ponad 500-letni dzwon. Stają nad nim po dwóch stronach i naciskając nogami na drewniane kładki, wprawiają dzwon w ruch. I wtedy odzywa się Trąba Boża, którą najlepiej słyszeć na Przedmieściu Chełmińskim lub po drugiej stronie Wisły, na oddalonej od miejskiego zgiełku Kępie Bazarowej. I słyszeć, że Jezus zmartwychwstał prawdziwie!

Zapraszamy do spotkania z Trąbą Bożą. Zwiedzanie wieży katedralnej odbywa się w okresie od 1 kwietnia do 31 października w godzinach 9-16.30 (dni powszednie) oraz 14-16.30 (w niedziele i święta)



W DRODZE NA ŚDM

Światowe Dni Młodzieży to odbywające się co 2, 3 lata spotkania młodych katolików z całego świata. Jak to wydarzenie wspomina uczestniczka ŚDM w Madrycie i Rio de Janeiro, opowiada Laurine Depta, Polka wychowana w Niemczech, która w tym roku będzie brała udział w ŚDM jako wolontariuszka

ŁĄCZY ICH WIARA

DARIA NEUMANN: – Jak rozpoczęła się Twoja przygoda z ŚDM?

LAURINE DEPTA: – Już od dziecka moim marzeniem było, aby uczestniczyć w Światowych Dniach Młodzieży. Z zapałem oglądałam transmisje z ŚDM. Podobało mi się, że tylu młodych ludzi ma takie pragnienie, aby spotkać się i wielbić razem naszego Pana, by nawet nie znając języka obcego, czuć jedność. Łączy ich wiara w Jezusa Chrystusa. To wszystko dało mi taką inspirację, aby też pojechać kiedyś na ŚDM. – I tak znalazłaś się w Madrycie...

– Tak. Moje pierwsze ŚDM to Madryt 2011. Dla mnie było to całkiem nowe przeżycie i nie wiedziałam dokładnie, co będzie mnie czekało. Cały pobyt w Madrycie był dla mnie czymś wspaniałym. Spaliśmy na podłodze w hali gimnastycznej w szkole podstawowej i było wtedy tak ciepło, że nasz prysznic znajdował się na dworze. Najlepszy moment był wtedy, kiedy udało mi się spotkać Ojca Świętego Benedykta XVI, zobaczyć go z bliska. Nocowaliśmy wtedy na wielkim, starym lotnisku, gdzie wcześniej mieliśmy nocne czuwanie z Ojcem Świętym. Tłum zaczął się zbierać i było już wiadomo, że niebawem przejdzie obok nas papież. Udało mi się w tym tłumie przecisnąć

i zobaczyć go z bliska. Była to dla mnie wielka radość. Pamiętam jeszcze, że podczas nocnego czuwania zerwała się nagle tak mocna burza, że musieliśmy wszyscy położyć się na ziemi, aby nic się nam nie stało. Ojciec Święty w tym czasie trwał w skupieniu, klęczał i modlił się, nic więc dziwnego, że burza szybko się uspokoiła.

– Po Madrycie było Rio de Janeiro (2013 r.). Co najbardziej utkwiło Ci w pamięci z tych ŚDM?

– ŚDM w Brazylii były dla mnie jednym z najradośniejszych momentów w moim życiu. Może dlatego, że Brazylijczycy są narodem bardzo radosnym i zarażali nas tą radością tak mocno, że nie dało się być smutnym. Mieszkaliśmy wtedy też przez tydzień u rodzin, gdzie mogłam poznać ich kulturę i religijność. To, co na pewno utkwi mi w pamięci, to pewna sytuacja, której byłam świadkiem – adoracja Najświętszego Sakramentu na ulicach miasta. Mogłam wtedy dostrzec, że adoracja jest dla Brazylijczyków tak jak spotkanie z najlepszym przyjacielem. Jezus wychodzi im na spotkanie. I to dosłownie. Widziałam, jak kapłan niesie w tłumie monstrancję, mijają ludzi, którzy otwierają drzwi swoich domów, padają na kolana, dotyka-



Laurine Depta (pierwsza z prawej) podczas ŚDM w Brazylii

ją monstrancji i zaczynają klaskać z radości. Nigdy wcześniej nie widziałam takiego namacalnego spotkania Boga z człowiekiem.

– Jak wspominasz brazylijską gościnność?

– W Brazylii jest taka tradycja, że gość jest jak siostra i brat, jak najlepszy przyjaciel. Mieszkańcy dzielą się z nim wszystkim, co mają, także wtedy, gdy są biedni i nie mają nic, co mogliby mu ofiarować. Rozmowa i taniec są dla nich ważnymi elementami w ich życiu. Bez muzyki i rozmowy nie wyobrażają sobie swojego życia. Dzielą się tym z innymi.

– Co zyskałaś dzięki ŚDM?

– Dzięki ŚDM nauczyłam się być bardziej odważna, także w dzieleniu się wiarą w Chrystusa z każdym człowiekiem. Wiadomo, że nie jest to łatwe i że wstydzimy się czasami głosić Ewangelię, lecz jest to naszym zadaniem, aby być blisko Pana. On dał nam tak wiele, więc jest czas, abyśmy też pokazali, jak my Go kochamy.

– Jak przygotowujesz się do ŚDM Kraków?

– Przygotowuję się głównie przez modlitwę i odnowienie swojej relacji z Jezusem. Jestem już wolontariuszką i moje zadanie polega na tłumaczeniu tekstów. Pomagałam też przy tworzeniu filmu dla programu w TVP „Do

zobaczenia w Krakowie”. Byłam wtedy dziennikarką i równocześnie operatorem kamery.

– Jak zachęciłabyś rówieśników do uczestnictwa w ŚDM i wolontariatu?

– Uwielbiacie podróżować i poznawać innych ludzi? Czujecie, że ewangelizacja i spotkanie się z innymi jest czymś specjalnie dla was? Macie takie pragnienie, aby dzielić się swoim świadectwem i wiarą w Chrystusa? Jeśli tak, zapraszam was wszystkich serdecznie na ŚDM w Krakowie. Znajdziecie tam nie tylko nowych znajomych, lecz także żywego Chrystusa. Razem z młodzieżą z całego świata będziemy wielbić Pana i pokazywać Mu, że naprawdę Go kochamy.

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85